Księga Habakuka

Rozdział 3

**1**. Modlitwa proroka Habakuka na Syggajon. **2**. JAHWE, usłyszałem twoją wieść i uląkłem się. JAHWE, ożyw swoje dzieło w środku lat, objaw je w środku lat; w gniewie pamiętaj o miłosierdziu. **3**. Bóg szedł z Temanu, Święty z góry Paran, Sela! Jego majestat okrył niebiosa, ziemia była pełna jego chwały. **4**. Jego blask był jak światłość, rogi wychodziły z jego rąk, a tam była ukryta jego moc. **5**. Przed nim szła zaraza, płonące węgle szły przed jego nogami. **6**. Stanął i zmierzył ziemię, spojrzał i rozproszył narody; góry wieczyste zostały skruszone, skłoniły się pagórki dawne. Jego drogi są wieczne. **7**. Widziałem namioty Kuszanu dotknięte uciskiem, a zasłony ziemi Midian drżały. **8**. Czy JAHWE rozgniewał się przeciwko rzekom? Czy *skierowałeś* przeciwko rzekom swój gniew? Czy przeciwko morzu zwróciło się twoje oburzenie, gdy jechałeś na swoich koniach *i na* swoich rydwanach zbawienia? **9**. Twój łuk został obnażony *z powodu* przysięgi wypowiedzianej pokoleniom. Sela. Podzieliłeś ziemię rzekami. **10**. Widziały cię góry *i* zadrżały, ulewa wód przeminęła. Przepaść wydała swój głos, wysoko podniosła swoje ręce. **11**. Słońce i księżyc zatrzymały się w swoim przybytku, szli przy blasku *twoich* strzałów *i* przy blasku twojej lśniącej włóczni. **12**. W gniewie deptałeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś pogan. **13**. Wyruszyłeś, aby wybawić swój lud, by ze swoim pomazańcem *go* wybawić; zraniłeś głowę z domu niegodziwego, odkrywając fundament aż do szyi. Sela. **14**. Jego oszczepami przebiłeś głowę jego wsi; burzyli się jak wicher, aby mnie rozproszyć; cieszyli się, jakby mieli potajemnie pożreć ubogiego. **15**. Jechałeś przez morze na swoich koniach, *przez* skupisko wielkich wód. **16**. Gdy to usłyszałem, zatrzęsło się moje wnętrze, na ten głos zadrżały moje wargi. Zgnilizna przeniknęła moje kości i cały się trząsłem, słysząc, że mam odpocząć w dniu utrapienia. Gdy nadciągnie na ten lud, zgładzi ich swoim wojskiem. **17**. Choćby drzewo figowe nie zakwitło i nie było plonu w winnicach, choćby i owoc oliwy zawiódł, i pola nie przyniosły żywności, trzoda zniknęła z owczarni, i nie było bydła w oborach; **18**. Ja jednak będę się radował w JAHWE, rozraduję się w Bogu mojego zbawienia. **19**. Pan BÓG jest moją siłą i uczyni moje nogi jak *nogi* łań, i sprawi, że będę chodzić po wyżynach. Przewodnikowi chóru, na moje instrumenty strunowe.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski